

SEWERYN MALAWSKI

OGRÓD PAŁACU ŁOSIÓW W NAROLU JAKO PRZYKŁAD TZW. POLSKIEGO „OGRODU WŁOSKIEGO”

W południowo-wschodniej Polsce, pośród malowniczych pagórków Rozto-
cza położony jest Narol – niewielkie miasteczko lokowane nad rzeką Tanwią.
Historia miejscowości sięga końca XV wieku, kiedy to dobra narolskie, tzw.
Narol Stary, przeszły na własność Marcinowskich, a w połowie wieku XVI
jako wiano otrzymał je Stanisław Łaszcz. Na otrzymanych gruntach syn Sta-
nisława, Florian ufundował nową osadę, którą nazwał od swego imienia Flo-
rianowem.

Na niewielkiej wysepce wśród stawów wybudował, także niewielki dREW-
niany zameczek obronny. Dzięki korzystnym prawom i przywilejom królew-
skim oraz kontaktom handlowym miasto szybko rozrastało się i bogaciło.
Kres świetności Florianowa, a właściwie jego całkowitą zagładę przyniósł
najazd Kozaków Chmielnickiego i ord tatarskich w 1648 roku. Po krwawych
walkach i trzydniowym oblężeniu miasto zostało zdobyte, a następnie, po
trzech dniach grabieży i mordów miejscowej ludności, doszczętnie spalone.
W czasie najazdu zginął również sam dziedzic – Samuel Łaszcz¹.

Legenda głosi, iż po całkowitym spaleniu Florianowa, Chmielnicki nakazał
je zaościć. Przez następne lata na zgliszczach miasteczka uprawiano pola.
W niespełna dwadzieścia lat od zniszczenia Florianowa ludność zaczęła po-
nownie się tu osiedlać, a nową osadę w odróżnieniu od pobliskiego Narola
Starego zaczęto nazywać Narolem Miastem. Nowa osada była jeszcze kilka-
krotnie najeżdżana przez Tatarów i wojska Karola Gustawa w czasie potopu

Mgr inż. SEWERYN MALAWSKI – doktorant w Katedrze Historii Sztuki Nowożytnej
KUL; e-mail: sev832@gmail.com

¹ F. S u l i m i e r s k i, B. C h l e b o w s k i, W. W a w e l s k i, *Słownik geogra-
ficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. VI, Warszawa 1880-1914, s. 914-916.

szwedzkiego. Wielokrotnie zmieniała też właścicieli, przechodząc kolejno w ręce Drużbiczów, Silnickich, Potockich i Dziewałtowskich².

W 1753 roku włości narolskie kupił Ludwik Michał z Grodkowa Łoś h. Dąbrowa, kasztelan lwowski, po którym dziedziczył je jego syn – Feliks Antoni, poseł na sejm, wojewoda pomorski, właściciel Werchraty, Potoków i Jurowa w województwie bełskim, Zawieprzyc i Krasienina w województwie lubelskim oraz wielu miejscowości w województwie ruskim i podolskim, kilku kamienic we Lwowie i pałacu w Warszawie.

Feliks, z zamiłowania podróżnik i kolekcjoner, był człowiekiem światłym i wykształconym, choć budzącym też liczne kontrowersje. Na jego temat powstawało wiele anegdot i złośliwości. Powiadano, że pewnego razu przepłynąwszy kareta wezbraną rzekę Tanew, kazał następnie ustawić w tym miejscu dziękczynną figurę z napisem: „Jaką przysługę na rzece Tanwi, Pan panu oddał – Pan wie. A że Pan pana z nieszczęścia wybawił, za to pan Panu figurę wystawił”. A gdy po rozbiorach zrzekł się urzędu wojewody pomorskiego na rzecz urzędu „kuchmistrza wielkiego koronnego austriackiego i szambelana dworu wiedeńskiego” i przyjął od cesarza Józefa II tytuł hrabiowski, biskup przemyski miał powitać go wracającego z Wiednia słowami: „Żegnaliśmy wojewodę pomorskiego, witamy dziś kucharza dworskiego”. Nie zerwał on jednak całkowicie więzi z „dawną ojczyzną”, w 1795 roku nawiązał nawet kontakty z przywódcami ruchów niepodległościowych w Galicji a za swoje uprzednie zasługi odznaczony został Orderem Św. Stanisława oraz Orderem Orła Białego³.

Feliks Antoni Łoś osiadł w Narolu, gdzie wykończył ufundowany przez ojca kościół. Podziemia świątyni przeznaczył na rodzinne mauzoleum. Zbudował również teatr i szkołę dramatyczno-muzyczną, a także, zgodnie z dekretem cesarzowej Marii Teresy, dwustopniową szkołę elementarną zwaną „trywialną”. Uczącą się w niej młodzież wspierał stypendiami. Sprowadził też do miasteczka licznych rzemieślników i kupców, dla których wybudował kilka piętrowych kamienic. Uprzemysłowił posiadane majątki, uruchamiając w nich zakłady przemysłowe, m.in. fabrykę gontów. Największym jednak jego przedsięwzięciem była budowa okazałego pałacu – rodowej rezydencji – w stylu późnobarokowym.

Do pałacu położonego na łagodnym stoku wzgórza wiodła wysadzana lipami aleja wjazdowa. Aleje zdobiły dwa dziewięciometrowej wysokości

² Tamże.

³ J. R o s s, *Pałac w Narolu*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1953, s. 49.

obeliski (nadal istnieją), które, podobnie jak i inne elementy architektury pałacu, opatrzone były w liczne sentencje wypisane w języku łacińskim i polskim, informujące o fundatorach, głoszące pochwały i przestrogi.

Jedną z najbardziej zagadkowych jest łacińska sentencja umieszczona rzekomo na jednym z obelisków (cytowana przez J. Zielińskiego w czasopiśmie „Lwowianin” z 1842 roku), o następującej treści: „*AMISSUM NE CREDE DIEM SUNT ALTERA NOBIS SIDERA SUNT ORBES ALII LUNAE QUI VIDEBIS URSUS*”. Sentencja powyższa przywodzi skojarzenie z fragmentem panegiryku Klaudiana „O porwaniu Prozerpiny”: „*Amissum ne crede diem: sunt altera nobis sidera, sunt orbis alii, lumenque videbis purius, Elysiumque magis mirabere solem cultoresque pios*”⁴. Cytowana przez Zielińskiego sentencja zdaje się jednak nie mieć znamion poprawności gramatycznej – być może została błędnie zapisana lub skopiowana z opisywanego obelisku.

Na końcu alei znajduje się wysoka trójdzielną bramą. Wjazd strzegą dwie kordegardy umieszczone symetrycznie po obu jej stronach – można z nich było wypatrywać nadjeżdżających gości. Za bramą znajdował się obszerny paradny dziedziniec, którego środek zajmował owalny gazon z klombem. Na wprost bramy znajduje się główny korpus pałacu oraz dwa boczne pawilony połączone z pałacem półkolistymi arkadami w taki sposób, że całość przyjmuje kształt podkowy opasującej dziedziniec. Elewacje pałacu zdobiły liczne gzymsy, nisze, dekoracyjne attyki zdobione wazonami, herbami, postaciami mężczyzn podtrzymujących laurowe girlandy oraz kamienne kule i postacie amarów.

Rezydencja ta szybko zyskała miano jednej z najpiękniejszych i najciekawszych w skali kraju, budząc zachwyt także u osób współczesnych jej fundatorowi. W wydanej w 1786 roku przez Edwarda Kuropatnickiego *Geografii Galicji* czytamy: „[...] pałac na górze, za miastem z pawilonami, ogrodem i wszelkimi oficynami, przewyborną architekturą murowany”.

Równie imponujące były wnętrza pałacu, wyposażone w wytworne meble, kolekcje obrazów, rzeźb, dekoracyjnych kobierców, kolekcje sreber i porcelany. Na dwóch kondygnacjach pałacu rozmieszczono przestronne salony, sypialnie, salę balową a także bibliotekę mieszczącą bogaty i cenny księgozbiór. Ściany niektórych pokoi (miało ich być 50) zdobiły freski⁵.

⁴ C l a u d i a n, *De Raptu Proserpinae*, „Cambridge University Press” 1969, s. 154.

⁵ R. A f t a n a z y, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. VI, Wrocław 1995, s. 143-157.

Równocześnie z budową pałacu przystąpił Feliks Antoni Łoś do urządzania ogrodu. Realizację tego zadania powierzył ogrodnikowi Norbertowi Hammer-schmidtowi, któremu polecił ukształtować na stoku zbocza symetryczny ogród tarasowy, tzw. włoski (kontrakt na założenie ogrodu podpisano 4 września 1773 roku).

Ogród „włoski”, zwany też „klasycznym”, to występująca na terenie Polski forma ogrodu o renesansowej genezie, łączącego w sobie tradycję średnio-wieczną z nowymi rozwiązaniami kompozycyjnymi, zaczerpniętymi ze sztuki ogrodowej włoskiego renesansu. Typ „ogrodu włoskiego” charakteryzował się prostym geometrycznym podziałem przestrzeni ogrodowej w taki sposób, iż tworzył on swego rodzaju wnętrza ogrodowe ograniczane ścianami szpalerów i alei, obsadzanych zwykle rodzimymi gatunkami leśnymi (głównie lipami i grabami). Często formalna część ogrodu sąsiadowała bezpośrednio lub nawet płynnie przechodziła w ogród użytkowy, w którego skład wchodziły warzywniki, sady, winnice a nawet zwierzyńce i stawy. „Ogród włoski” był oparty na systemie tarasów terenowych, powiązanych kompozycyjnie z dworem czy pałacem; praktycznie w swej typowej niezmienionej formie przetrwał w Polsce do wieku XIX, a w południowo-wschodniej części kraju do początku wieku XX⁶.

Całość narolskiego założenia cechowała symetria oparta na głównej osi kompozycji rozpoczynającej się jeszcze przed aleją dojazdową (stanowi ją także droga prowadząca do kościoła z wieżą kościelną jako dominantą), przecinającej pałac oraz cały park, a nawet wyprowadzonej poza jego granice, umiejętnie włączając w przestrzeń ogrodu widok na malownicze roztoczańskie wzgórza.

Kontrakt opiewający na kwotę 540 dukatów zobowiązywał wykonawcę do budowy ogrodu na trzech tarasach, obsadzenia alei lipami i grabami, zasadzenia drzew iglastych (świerki) i owocowych, przywiezionych z pobliskiego Lipia, urządzenia rabat kwiatowych otoczonych bukszpanem i boskietów oraz placów do gry w „kołyskę, pierścień, ptaka i kręgle”, a także budowy inspektów i dostarczenia odpowiednich nasion kwiatów i warzyw⁷. Pierwszy, przyległy do pałacu taras zajmował podłużny, długi na 80 m, trawiasty gazon, obsadzany stale zmieniającymi kwiatami sezonowymi. Jego oprawę stanowiły nasadzone po obu stronach rzędy lip. Całość zamykała poprzeczna aleja kasz-

⁶ M. S i e w n i a k, A. M i t k o w s k a, *Tezaurus sztuki ogrodowej*, Warszawa 1997, s. 197.

⁷ G. C i o ł e k, *Ogrody Polskie*, Warszawa 1954, s. 99.

tanowa. Na jej tle ustawiono w szeregu 4 rzeźby mitycznych bóstw oraz kamienne kolumny poświęcone pamięci ojca i małżonki hrabiego. Drugi taras porośnięty był gęstym starodrzewem, w jego wschodniej części znajdowała się niegdyś ptaszarnia. Swój początek brała tu główna aleja spacerowa, będąca niejako przedłużeniem osi widokowej biegnącej od pałacowego tarasu. Po między drugim i trzecim tarasem biegł głęboki wykop, miejsce to zdobiły dwa kolejne posągi ustawione w miejscu przecięcia alei i wykopu. Taras trzeci przecinała aleja lipowa. Po obu jej stronach znajdowały się dwie prostokątne polany obramowane grabowymi szpalerami.

Pałacowy ogród już od chwili powstania ulegał licznym przeobrażeniom. Następcy Antoniego Łosia, kierując się zmieniającą się modą i własnymi upodobaniami, dokonywali zapewne licznych przekształceń i modyfikacji. Bezdzienny Antoni Łoś przekazał klucz narolski swojemu kuzynowi Maurycemu, po którym przejął go jego syn Józef, ten z kolei przekazał go swojemu synowi Tadeuszowi⁸.

Pomimo przekształceń narolski ogród do końca zachował swój osiowy układ i regularny charakter, stanowiąc przykład silnego tradycjonalizmu w polskiej sztuce ogrodowej.

W międzywojennej historii majątku ważną rolę odegrała wnuczka Tadeusza Łosia – Jadwiga Korytowska. Zdołała ona częściowo odrestaurować pałac, gromadząc w nim resztki ocalałych mebli i zbiorów. Zajęła się także pałacowymi ogrodami, zakładając liczne dekoracyjne kwietniki w obrębie frontowego dziedzińca oraz na tarasowym ogrodzie na tyłach pałacu.

Wprowadzone zostały również liczne rabaty kwiatowe w postaci kobierców i arabesek, które tworzone zgodnie z wciąż modną XIX-wieczną stylistyką. Obwiednie rabat wycinano bezpośrednio w murawie, powierzchnia kwietnika była zwykle lekko wypukła, a jego rysunek uzyskiwano poprzez kontrastowe wypełnienie ozdobnym materiałem roślinnym. Nie stosowano obramowań żywopłotowych ani mineralnego wypełnienia tła w postaci grysów. Niekiedy wprowadzano wypełnienie z jasnego grysu lub piasku po zewnętrznej stronie obramowań kwietników, na styku z trawnikiem⁹.

Zastosowanie tego rozwiązania w ogrodzie narolskim potwierdza zachowany archiwalnie materiał fotograficzny.

⁸ A f t n a z y, dz. cyt., s. 157-159.

⁹ L. M a j d e c k i, *Ochrona i konserwacja zabytkowych założenia ogrodowych*, Warszawa, 1993, s. 226-227.

Dekoracyjne kwietniki ornamentowe oraz rabaty różane założono również we frontowej części ogrodu – na trawiastym gazonie i w jego sąsiedztwie. Obsadzano je niską lub płozącą się roślinnością, dającą trwały efekt kolorystyczny lub wymieniano w trakcie sezonu w zależności od kompozycji wybranych gatunków. Rabaty kwiatowe podkreślały pałacową architekturę, ujmowały w ramy starannie gracowane ścieżki i podjazdy, towarzyszyły parkowym rzeźbom. Wiosną zapewne zdołały je popularne gatunki bylin i roślin zielonych takich jak: bratki ogrodowe (*Viola × wittrockiana*), pierwiosnek wyniosły (*Primula elatior*), niezapominajka leśna (*Myosotis sylvatica*) czy wielkokwiatowe odmiany stokrotki trwałej (*Bellis perennis*) oraz rośliny cebulowe, które następnie zastępowały rośliny kwitnące latem jak: ukwap dwupienny (*Antennaria dioica*), heliotrop peruwiański (*Heliotropium arborescens*), pelargonja rabatowa (*Pelargonium znale*), żeniszek meksykański (*Ageratum houstonianum*), begonia stale kwitnaca (*Begonia × semperflorens*), w połączeniu z roślinami o ozdobnych, często barwnych liściach, jak koleus Blumego (*Coleus blumei*), irezyna Herbsta (*Iresine herbstii*), kocanka wełnista (*Helichrysum petiolare*), pachnotka zwyczajna (*Perilla frutescens*), kocanka włochata (*Helichrysum petiolare*), alternantera (*Alternanthera sp.*).

Przy tworzeniu bardziej misternych wzorów wykorzystywano często rośliny sukulentowe: eszewerie (*Echeveria sp.*), rojniki (*Sempervivum sp.*), aptenie sercowate (*Aptenia sercowata*), rozchodnik kaukaski (*Sedum spurium*)¹⁰.

Chętnie sadzono też rośliny egzotyczne, na które moda przybyła do Polski w XIX wieku z wiktoriańskiej Anglii. Na ogrodowych rabatach pojawiły się wówczas tropikalne bananowce (głównie z rodzaju *Ensete*, np: *E. glaucum* lub *E. ventricosum*), okazałe kępy rączników (*Ricinus communis*) i pacioreczników (*Canna generalia*). Gazony i kwietniki zdołały palmy, jak daktylowiec nagięty (*Phoenix reclinata*) czy liwistona chińska (*Livistona chinensis*); agawy (*Agave americana*), jukki (*Yucca recurvifolia*), kordyliny (*Cordyline indivisa*) i inne syngieltonowe rośliny kublówce. Rośliny te uprawiane w oranżeriach na okres letni wysadzano na rabaty bądź też wstawiano do ogrodu, gdzie zdołały tarasy, podkreślały osie kompozycji czy skrzyżowania alei.

Zgodnie z ówczesną modą w ogrodzie pojawiły się rabaty obsadzone różami szczepionymi na wysokim pnium, które podsadzono od dołu niższymi roślinami ozdobnymi z kwiatów lub barwnych dekoracyjnych liści.

Prawdopodobnie w 2. poł. XIX wieku pałac rozbudowano o dwa symetryczne skrzydła w postaci długich korytarzy biegnących po zewnętrznej

¹⁰ Tamże, s. 227-231.

stronie arkadowego muru i łączących oficyny z głównym korpusem pałacu. W powstałych trójkątnych przestrzeniach założono małe wirydażowe ogródki kwiatowe¹¹.

Zgodnie z ideą założyciela pałac miał się stać główną rezydencją i wizytówką rodu – gniazdem rodzinnym. W swojej ostatniej woli Antoni Łoś pisał:

Chcę by szacownych moich dostojęństw i prerogativa, znaki i dokumenta, jako to ordery, dyplomata, pieczęcie, jak najporządniej w pałacu Narolskim utrzymane i zachowane były oraz aby w tym dla familii mojej siedlisku jedność, zgoda i dla miejsca moje tam zastępujących familiantów trwałe okazywane uszanowanie z jak najsilniejszym wszelkich niesnasek oddaleniem panowało”.

Kolejni spadkobiercy niezbyt jednak przejmowali się ostatnią wolą przodka tak, że już w połowie XIX wieku pałacowe kolekcje uległy znacznemu uszczupleniu, a większą część biblioteki wykupił Stanisław Potocki.

Dziejowe zawieruchy dotyczące Państwo Polskie nie ominęły też narolskiego pałacu. W czasie powstania styczniowego pałac został podpalony przez wojska austriackie, a następnie w czasie I Wojny Światowej splądrowany i obrabowany niemal z całego pozostałego wyposażenia.

W okresie międzywojennym próbę ratowania posiadłości podjęła jej ówczesna właścicielka o czym była już wyżej mowa. Pomyślne czasy nie trwały jednak długo, gdyż już w 1939 r. pałac został ponownie splądrowany i zdemolowany a pod koniec wojny spalony przez NKWD. Po wojnie podzielił los wielu innych rezydencji. Włączony w powstające Państwowe Gospodarstwo Rolne początkowo służył za magazyn nawozów, następnie pozbawiony opieki popadł w ruinę.

Obecnie dawna siedziba Łosiów znajduje się w posiadaniu Fundacji Pro Academia Narolense, która odbudowuje zabytek w celu utworzenia w nim Międzynarodowego Centrum Szkoleniowo-Artystycznego kontynuując tradycje Akademii Narolskiej Feliksa Antoniego Łosia.

¹¹ A f t a n a z y, dz. cyt., s. 150.

Spis ilustracji

1. Widok ogólny założenia według litografii P. Pillera, L. Zieliński, „Lwowianin” 1842.
2. Widok na aleję wjazdową i obeliski, stan obecny.
3. Widok na bramę wjazdową i kordegardy, fot. R. Aftanazy, 1938 rok.
4. Widok na pałac i owalny gazon, rys. B. Stęczyński, połowa XIX w.
5. Widok na główny gmach pałacu i okalający gazon podjazd, fot. R. Aftanazy, 1938 rok.
6. Widok na pierwszy taras ogrodowy i parter kwiatowy, fot. R. Aftanazy, 1938 rok.
7. Widok na tylną elewację pałacu, fot. R. Aftanazy, 1938 rok.
8. Widok na roślinność i rzeźby ogrodowe w tylnej części pierwszego tarasu, fot. ze zbiorów E. Krasickiej, 1938 rok.
9. Plan ogrodu pałacowego w Narolu – stan według inwentaryzacji z 1947 r. (G. Ciołek, *Ogrody Polskie*, Warszawa 1954, s. 97).
10. Wzory kobierców i arabesk kwiatowych zastosowanych w pałacowym ogrodzie na podstawie fotografii z 1938 r.
11. Jeden z pałacowych salonów – tzw. żółty, fot. R. Aftanazy, 1938 rok.
12. Widok na pałac i frontowy dziedziniec, stan obecny.
13. Widok na drzewostan parkowy (taras 3) i porastającą parkowe runo turzyc orzęsioną (*Carex pilosa*).
14. Widok na założenie pałacowe, fot. W. Szczepański, stan obecny).

THE GARDEN BELONGING TO THE ŁOŚ FAMILY PALACE IN NAROL
AS AN EXAMPLE OF THE SO-CALLED POLISH „ITALIAN GARDEN”

S u m m a r y

The article describes the origin and gives an outline of the history of the Łoś family palace in Narol. The history of the town and of the baroque residence is shown against the background of the most important historical events connected with establishing the town Florianów by Florian Łaszcz at the end of the 15th century, its destruction by a Cossack incursion, and its reconstruction as the so-called Narol Miasto.

The author presents the history of establishing the palace-garden complex in Narol, starting with buying the Narol estate and funding a church in Narol by his son, Feliks Antoni Łoś, through its development and changes, especially ones of the palace garden landscaping. A gardener, Norbert Hammerschmidt, was entrusted with drawing up a project of an axial terraced garden, called Italian, and the realization of it. Establishing in Narol in the second half of the 18th century a garden that by its form and style was close to geometrical Italian gardens of the Renaissance epoch inclines one to consider the Narol palace garden as an example of traditionalism in Polish garden art, manifested by establishing a specific kind of garden called „Polish Italian garden”.

A significant event in the history of the Narol complex was its destruction in the period of World War I, and then its reconstruction made at the beginning of the 20th century by Jadwiga Korytowska, the granddaughter of the last owner belonging to the Łoś family – Tadeusz. In that period the garden parterres were supplied with new flower-beds in the form of

arabesques and flower carpets. New species of ornamental plants were introduced, including many exotic ones.

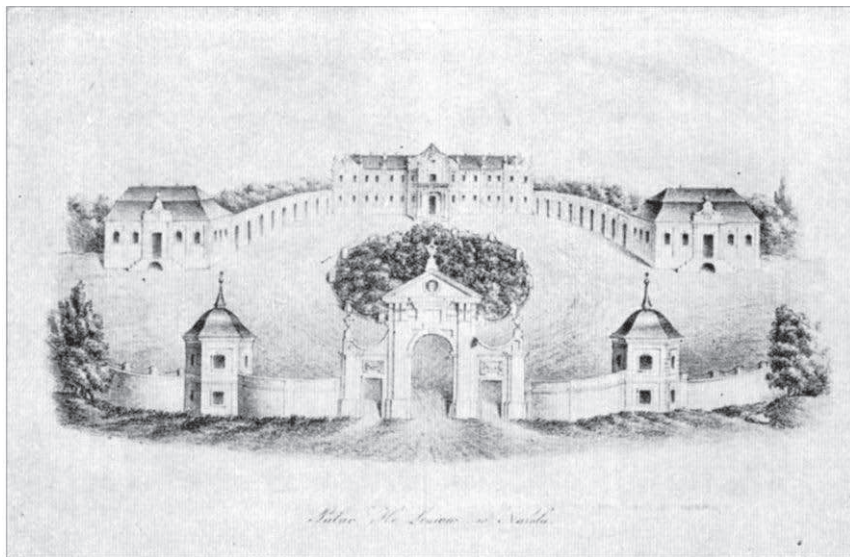
The numerous transformations, however, did not significantly change the original arrangement and function of the garden, which despite the destructions caused by World War II and by later neglect has kept its traditional form.

The present restoration of the palace-garden complex in Narol is being conducted by the „Pro Academia Narolense” foundation.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Ogród, pałac w Narolu, Feliks Łoś, ogrody XVIII w., ogrody XIX w., polski ogród włoski, Norbert Hammerschmidt, rośliny egzotyczne, parter ogrodowy, arabski kwiatowe, rośliny syngielotonowe, Pro Academia Narolense.

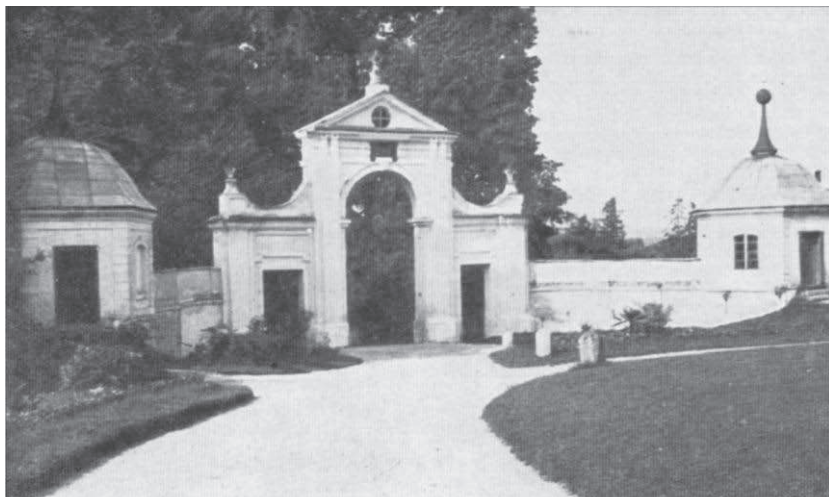
Key words: garden, Narol palace, Feliks Łoś, 18th century gardens, 19th century gardens, Polish Italian garden, Norbert Hammerschmidt, exotic plants, garden parterre, flower arabesques, singleton plants, Pro Academia Narolense.



Ryc 1. Widok ogólny założenia według litografii P. Pillera, L. Zieliński, „Lwowianin”, 1842



Ryc. 2. Widok na aleję wjazdową i obeliski, stan obecny



Ryc. 3. Widok na bramę wjazdową i kordegardy, fot. R. Aftanazy, 1938 rok



Ryc. 4. Widok na pałac i owalny gazon, rys. B. Stęczyński - połowa XIX w.



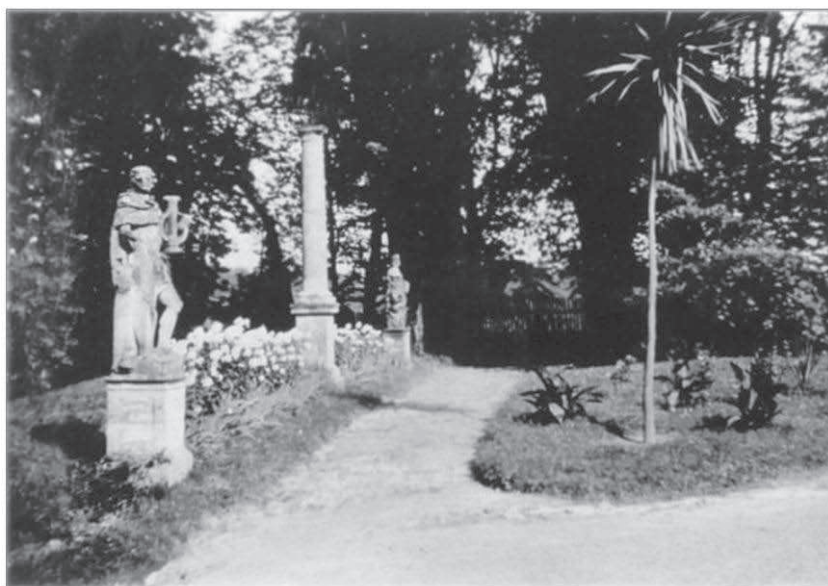
Ryc. 5. Widok na główny gmach pałacu i okalający gazon podjazd,
fot. R. Aftanazy, 1938 rok



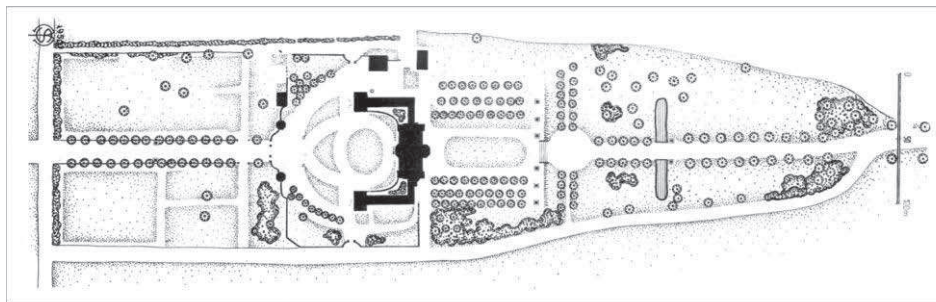
Ryc. 6. Widok na pierwszy taras ogrodowy i parter kwiatowy,
fot. R. Aftanazy, 1938 rok



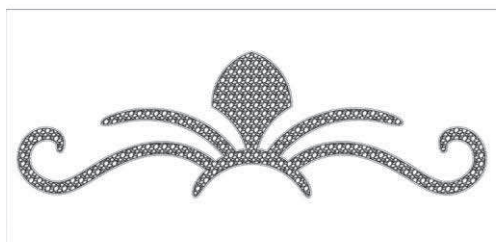
Ryc. 7. Widok na tylną elewację pałacu, fot. R. Aftanazy, 1938 rok



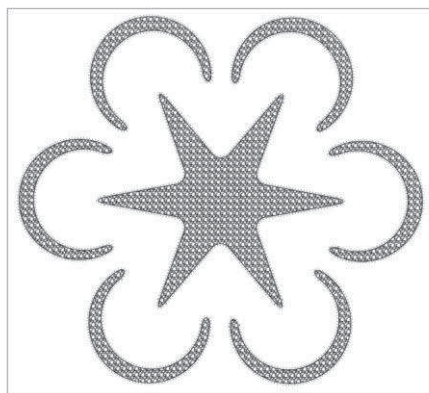
Ryc. 8. Widok na roślinność i rzeźby ogrodowe w tylnej części pierwszego tarasu, fot. ze zbiorów E. Krasickiej, 1938 rok



Ryc. 9. Plan ogrodu pałacowego w Narolu - stan według inwentaryzacji z 1947 r.
G. Ciołek, *Ogrody Polskie*, Warszawa 1954, s. 97



Ryc. 10. Wzory kobierców i arabesk kwiatowych zastosowanych w pałacowym ogrodzie, na podstawie fotografii z 1938 r.





Ryc. 11. Jeden z pałacowych salonów - tzw. żółty,
fot. R. Aftanazy, 1938 r.



Ryc. 12. Widok na pałac i frontowy dziedziniec, stan obecny



Ryc. 13. Widok na drzewostan parkowy (taras 3) i porastającą parkowe runo turzycę orzęsioną (*Carex pilosa*)



Ryc. 14. Widok na założenie pałacowe, fot. W. Szczepański, stan obecny